

# Jarosław Sokołowski, Anna Tomanek

---

## Sprawozdanie z wyjazdu do Republiki Czech – Praga i Kutna Hora – Studentów Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW w Warszawie (6–10 V 2009 r.)

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 53/1-2, 442-449

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

mogom stawianym przez prawo rozprawie doktorskiej, tak pod względem merytorycznym jak i formalnym. Podkreślili też, że Autorka dobrze zrealizowała swe badawcze zamierzenia.

Rada Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW, biorąc pod uwagę wyniki egzaminu doktorskiego, walor naukowy przedłożonej pracy właściwy dla rozpraw doktorskich, opinie recenzentów oraz pozytywny wynik obrony, nadała Pani mgr Katarzynie Gągor stopień naukowy doktora nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego.

*o. Marek Saj CSsR*

### **SPRAWOZDANIE Z WYJAZDU DO REPUBLIKI CZECH – PRAGA I KUTNA HORA – STUDENTÓW WYDZIAŁU PRAWA KANONICZNEGO UKSW W WARSZAWIE (6 – 10 V 2009 R.)**

W dniach 6 -10 maja 2009 r. odbył się wyjazd autokarem grupy studentów Wydziału Prawa Kanonicznego z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie do Pragi – stolicy naszych południowych sąsiadów Republiki Czech oraz do historycznej miejscowości Kutna Hora. W tym wyjeździe uczestniczyło 20 studentów. Oto lista nazwisk, osób które wzięły udział w wycieczce do Czech: Damian Blacha, Michał Warciński, Justyna Szuszkiewicz, Justyna Nitka, Marzena Bąk, Jolanta Głowacka, Krzysztof Gajda, Anna Szafranko, Andrzej Szarek, Małgorzata Dziduch, Wojciech Skawiński, Grzegorz Wajs, Katarzyna Dzieszkowska, Agnieszka Niewiadomska, Anna Tomanek, Marta Gajda, Adrian Gajda, Ewa Skwarczyńska, Katarzyna Stasiuk, ks. Jarosław Sokołowski oraz dwóch kierowców *naszego* autokaru. Wyjazd został zorganizowany, przez ks. Jarosława Sokołowskiego. Wyjazd do Pragi doszedł do skutku także dzięki dużej życzliwości i pomocy Rektora UKSW – ks. prof. dr hab. Ryszarda Rumianka, który przyznał dofinansowanie tego wyjazdu i dzięki Prorektorowi UKSW ks. prof. UKSW dr hab. Henrykowi Skorowskiemu.

Wśród uczestników wyjazdu do Pragi przeważali studenci Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW, chociaż brali w nim udział także reprezentanci z innych Wydziałów UKSW, a nawet z innych Uczelni. Wyjazd do Pragi odbył się w środę 6 maja o godz. 21.00 spod Sali Kongresowej Pałacu Kultury w Warszawie.

Podróż autokarem z Warszawy do Pragi trwała ponad 10 godzin. Dzięki temu, że jechaliśmy w nocy i większość osób spała, to podróż upłynęła dosyć szybko. Po całonocnej podróży ok. godz. 10.00 rano szczęśliwie i bezpiecznie nasz autokar dotarł do Pragi. Praga jest jedną z najczęściej odwiedzanych stolic w Europie. Oczywiście, też nie bez powodu, gdyż miasto jest kopalnią turystycznych atrakcji. Miejscem, które koniecznie trzeba odwiedzić.

**Pierwszy dzień – 7.05.2009 r.**

Czwartek, pierwszy dzień naszego pobytu w Pradze od razu po przyjeździe do miasta rozpoczęliśmy od zwiedzania. Na miejscu czekał na nas przewodnik po mieście: p. Paweł – rodowity Czech, wieloletni i rewelacyjny przewodnik po Pradze, osoba znająca Polskę i Polaków. I już na wstępie trzeba wspomnieć, że zwiedzanie z nim stolicy Czech – naszego południowego sąsiada było prawdziwą przyjemnością. Sposób, w jaki przewodnik pokazywał nam miasto i opowiadał o Pradze i o Czechach był niezwykle interesujący. Dzięki niemu poznawanie miasta dostarczyło nam wielu niesamowitych wrażeń i pozwoliło w przeciągu zaledwie tych kilku dni zobaczyć najciekawsze miejsca w Pradze, poznać bliżej historię, zwyczaje naszych południowych sąsiadów, pozostawiając mnóstwo miłych wspomnień. Cała grupa była bardzo zadowolona z wyboru przewodnika przez ks. Jarosława.

Zwiedzanie zaczęliśmy od spaceru po Hradczanach – dawnej królewskiej dzielnicy, prawdziwej wizytówki Pragi, obowiązkowego punktu zwiedzania każdego turysty. Hradczany uzyskały prawa miejskie w XVI wieku. Znajdują się po lewej stronie, zachodnim brzegu Włtawy. Zajmują rozległy obszar otoczony murami, pałacami, ogrodami. Spacer rozpoczął się wejściem na teren zespołu klasztornego – Klasztoru na Strachowie, którego centralne miejsce zajmuje barokowy kościół Marii Panny – dawniej należał do oo. Bernardynów. Na terenie klasztoru znajdował się browar. Obok kościoła znajduje się budynek jednej z najbardziej reprezentacyjnych bibliotek w Pradze, w której mieści się wydział filozoficzny i teologiczny, a także przechowywany jest spis Napoleona.

Następnie grupa powędrowała ulicami: Nowy Świat – Wąską, Krętą, Kamienną, ale świetną ulicą do spacerów i wcale nieprzypominającą warszawskiej ulicy Nowy Świat, aż zatrzymała się na wzniesieniu pomiędzy budynkiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych a świątynią Loreta. Jest to Sanktuarium założone w 1626 r. na fali kontreformacji po zwycięstwie katolików nad protestantami pod Białą Górą, przypominające sanktuarium w Loreto we Włoszech. Sercem klasztoru jest Santa Casa (Święty Domek). Wedle opowieści dom Matki Boskiej został w cudowny sposób przeniesiony z Nazaretu do Loreto. Kopię domku budowano wszędzie tam gdzie wiara katolicka potrzebowała wzmocnienia. Wewnątrz domku znajduje się drewniana figura przedstawiająca Czarną Madonnę z Dzieciątkiem. Kościół na zewnątrz otaczają wielkie figury przedstawiające anioły i świętych. W kościele znajduje się także bardzo cenna monstrancja wysadzana mnóstwem szlachetnych kamieni, a o pełnej godzinie dzwony wygrywają hymn ku czci Matki Boskiej. Obok Lorety stoi kościół Narodzenia Pańskiego.

Kontynuując zwiedzanie dotarliśmy już na główny Plac Hradczany. Tu przewodnik zwrócił na początku uwagę grupy na dwa kontrastujące ze sobą budynki: niezwykle zdobny, ze schodkowymi szczytami i fasadą wykonaną techniką sgraffito renesansowy

Schwarzenbersky Pałac (obecnie siedziba Muzeum Sztuki Barokowej) i znajdujący się po przeciwnej stronie rokokowy Pałac Arcybiskupa Pragi. Nieopodal natomiast stoi XVIII wieczny Sternbersky Pałac, w którym mieści się Galeria Narodowa. Można tu zobaczyć m.in. Święto Różańca Albrechta Durera, a także prace takich mistrzów jak Rembrandt, Rubens, Goya. Jednak dopiero kolejne obejrzone obiekty to prawdziwe perełki Pragi i chluba Czechów: Zamek Praski i Katedra św. Wita. Hrad, tak po czesku nazywa się zamek, zawsze był symbolem władzy państwowej. Tutaj koronowano królów i zaprzysięgano prezydentów. W czasie II wojny światowej zamek zajmowali hitlerowcy, to z okien na pierwszym piętrze zamku Hitler w 1939 r. ogłosił utworzenie Protektoratu Czech i Moraw. Po wojnie władza komunistyczna zamknęła go dla obywateli. W 1990 r. prezydent Vaclav Havel zorganizował tu wielką ucztę piwną i zaprosił wszystkich mieszkańców. Wszyscy z zaciekawieniem słuchali o historii miasta, jego zabytkach, dziejach narodu czeskiego. Dziś w jednej z części zamku mieści się zamknięty dla turystów Pałac Prezydencki. Ciekawostką jest, że codziennie o godzinie 12.00 na placu przed zamkiem odbywa się zmiana warty przez mężczyzn strzegących zamku, której to byliśmy świadkami. Towarzyszą jej uroczyste fanfary.

Kolejnym punktem zwiedzania była Katedra Św. Wita – niesamowity monument zachwycający swoją wielkością i wykonaniem, największa świątynia w Pradze. Nadaje ona specyficzny wygląd całym Hradczanom. Powstała, jako kościół dla czeskich królów i habsburskich cesarzy. Budowa świątyni trwała ponad 600 lat (początki sięgają 1344 r., kiedy to Karol IV przekonał przebywającego na wygnaniu w Awinionie papieża, że Praga zasługuje na status archidiecezji) i mimo zniszczeń w czasie II wojny światowej została odbudowana wg. oryginalnych XIV wiecznych planów. Inżynierowie starali się zachować jej późnogotycką formę. Jednak ze względu na bardzo długi okres powstawania możemy w niej odnaleźć mieszanek różnych stylów. We wnętrzu Katedry zwraca uwagę jej wielkość pięknie iluminowana poprzez okna witrażowe. Są to współczesne witraże w tym jeden przedstawiający Cyryla i Metodego, wykonany w 1931 r. przez Alfonsa Muchę.

Najsłynniejszym skarbem katedry jest kaplica się Wacława, pozłacana i wysadzana złotymi kamieniami, wybudowana na zlecenie Karola IV. Nad kaplicą umieszczone są czeskie klejnoty koronacyjne (korona, jabłko i krzyż), jeden z najważniejszych symboli Państwa Czeskiego i pamiątka po Cesarstwie Rzymskim Narodu Niemieckiego. W kryptach katedry znajdują się grobowce władców i biskupów czeskich i habsburskich. W prezbiterium na prawo od ołtarza głównego skrzy się srebrny nagrobek św. Jana Nepomucena – patrona podróżnych i transportu, który popadł w niełaskę u króla Wacława IV, gdyż nie chciał zdradzić tajemnicy spowiedzi królowej Zofii i z tego powodu został na rozkaz króla poddany torturom i wrzucony do Wełtawy. Zarówno katedra jak i zamek znajdują się na wzniesieniu, dlatego z tego miejsca podziwialiśmy panoramę miasta.

Po dosyć intensywnym zwiedzaniu mieliśmy krótki odpoczynek w jednym z pobliskich ogrodów. Po 4 godzinach zwiedzania z przewodnikiem udaliśmy się do miejsca naszego pobytu, gdzie się rozpakowaliśmy i zjedliśmy obiad. Po obiedzie już bez przewodnika udaliśmy się w większości z powrotem do centrum miasta. Podczas tego popołudnia przespacerowaliśmy się jeszcze po Hradczanach. Podobnie jak przez cały dzień od rana w mieście była bardzo ładna pogoda, sprzyjająca zwiedzaniu i poznawaniu tego niezwykłego miejsca. Katedra św. Wita, Zamek i inne budowle wokół placu Hradczańskiego robią jeszcze większe wrażenie w świetle zachodzącego słońca. Udało nam się także dotrzeć na tzw. Złotą Uliczkę - legendarną ulicę alchemików, łuczników, handlarzy i poetów - w jednej z kamieniczek mieszkał niegdyś Franz Kafka. Podczas wspólnego spaceru wzdłuż brzegu Wełtawy podziwialiśmy przepiękne zabudowania m.in. gmach Opery Narodowej, tzw. „tańczące domy”, kamienice i pałace.

### **Drugi dzień – 8.05.2009 r.**

Piątek, drugi dzień pobytu rozpoczął się śniadaniem o godz. 8.00. Po śniadaniu zaczął się dalszy ciąg zwiedzania miasta. Dotarliśmy autobusem pod Dworzec Główny (Praha hlavní nádraží). To największy dworzec kolejowy w Pradze i w całym Czechach. Pierwszy dworzec został otwarty w 1871 r. przez Franciszka Józefa I, a na pocz. XX wieku rozbudowany w stylu secesyjnym. Zachwyca swoim ogromem, architekturą i wnętrzem. Z dworca był spacer na Plac Waclawa. Znajduje się w centrum Pragi w dzielnicy Nowe miasto. To miejsce wielu historycznych wydarzeń, demonstracji, bardzo ważne dla Czechów. Z balkonu jednej z kamienic w roku 1989 przemawiali liderzy czeskiej opozycji z Vaclavem Havlem na czele.

Plac powstał z inicjatywy cesarza Karola IV. W czasach średniowiecza to targowisko było zwane Końskim Targiem. To miejsce wydarzeń kulturalnych, towarzyskich. Na placu stoi olbrzymi pomnik św. Waclawa. Obok wznosi się monumentalny gmach Muzeum Narodowego. Z placu Waclawa schodzącego w dół pięknym deptakiem do centrum skręciliśmy do zielonych i pełnych kwiatów ogrodów franciszkańskich, poprzez które dotarliśmy do Placu Republiki (Náměstí Republiky). Dawniej mieścił się tu skarbiec Waclawa IV, rezydencja królów Jerzego Podiebrada i Waclawa Jagiellończyka. Niestety dzisiaj z siedziby władców nie pozostało praktycznie nic oprócz małej uliczki, która swą nazwą, Karlovodvorská przypomina o dawnej świetności tego miejsca.

Dziś atrakcją na placu jest tzw. Brama Prochowa, brama miejska, jeden z symboli Pragi, z której można podziwiać panoramę miasta. Powstała w 1475 r. na zlecenie Władysława II Jagiellończyka, w sąsiedztwie jego dworu. Utraciła swoje reprezentacyjne znaczenie po przeniesieniu siedziby królewskiej na Hradczany. Potem stała się składem prochu stąd jej obecna nazwa. Obok bramy Prochowej uwagę zwraca duży secesyjny gmach Domu Miejskiego, stojący na miejscu dawnego dworu królewskiego.

Budynek miał być połączeniem funkcji galerii artystycznej, sali koncertowej, tradycyjnej kawiarni, stanowiącym tło dla pomieszczeń Magistratu. Tu proklamowano niezawisłą Czechosłowację w 1919 r. Obecnie odbywają się tu różne wystawy, koncerty. Nieopodal znajduje się także jedyny kubistyczny budynek w Europie.

Kolejnym punktem naszego spaceru była zabytkowa dzielnica żydowska (Josephov), położona na prawym brzegu rzeki Wełtawy. Zajmuje niewielką powierzchnię. Najważniejsze zabytki w tym miejscu Staronova synagoga (najstarsza praska synagoga, zbudowana w 1275 r. najstarsza czynna bożnica w Europie) – przetrwała nawet II wojnę światową, gdyż decyzją Hitlera miała wchodzić w skład Muzeum Wymarłej Rasy, dlatego naziści zwieźli do niej skarby zrabowane z synagog z całej Pragi – synagoga Pinkasa, synagoga hiszpańska, cmentarz żydowski. Przy wejściu do dawnego getta żydowskiego stoi wielki pomnik Franza Kafki. Z dzielnicy żydowskiej przeszliśmy ulicą Paryską na Rynek Starego Miasta, który jest sercem Pragi. Przy rynku znajdują się Ratusz, kościół św. Mikołaja i kościół Tyński (kiedyś centrum husytyzmu), rezydencje kupców i pałace książąt. Na środku stoi współczesny pomnik bohatera narodowego Jana Husa. Rynek powstał, jako Plac Targowy w XI w., z czasem stał się najbardziej reprezentacyjnym miejscem w mieście. Swoje rezydencje budowali tu najzamożniejsi obywatele. Oprócz przeznaczenia handlowego był także miejscem wystąpień, karania sprawców.

Najbardziej spektakularna egzekucja odbyła się na placu przed wojną trzydziestoletnią, kiedy cesarski gubernator skazał na śmierć 27 przywódców protestanckich. O zdarzeniu tym przypomina 27 białych krzyży widniejących na płycie rynku po wschodniej stronie Ratusza. Ratusz (Staromestke radnice) to ogromny gotycki gmach powstały w XIII w. Dziś odbywają się w nim śluby cywilne, wystawy artystów. Wieża ratusza jest wspaniałym miejscem do podziwiania panoramy miasta, stąd astronom Kepler oglądał gwiazdy. Na ratuszu znajduje się zegar astronomiczny, który o pełnych godzinach (9-21) tworzy niezwykle widowisko. Powstał w 1410 r. Poniżej niego znajduje się XIX-wieczny zegar przedstawiający 12 scen z życia wiejskiego. Wokół rynku znajdują się klasycystyczne pałace, rezydencje.

Dom pod Minutą słynie ze wspaniałego fryzu przedstawiającego rycerzy, książęta i postaci alegoryczne. Wykonany jest techniką sgraffito. Dom pod Złotym Jednorożcem to dawna szkoła muzyczna B. Smetany. Rynek to idealne miejsce do odpoczynku podczas zwiedzania. Na dziedzińcu za Kościołem Tyńskim w okresie XII-XVIII w. niemieccy kupcy zatrzymywali się na nocleg i dobijali targu, a także płacili należne cło tzw. ungelt, od którego miejsce to wzięło swoją nazwę. W niedalekiej okolicy kościoła tyńskiego znajduje się Stavovske divadlo, czyli gmach najsłynniejszego praskiego teatru, w którym triumfy święcił sam Mozart.

Jeszcze na terenie Starego Miasta kilka kroków od Teatru Stanowego mieści się *Carolinum*, czyli Uniwersytet Praski. Obecnie w tym miejscu rozdawane są wyłącznie

dyplomy a zajęcia i poszczególne wydziały mieszczą się w różnych częściach miasta, jak też siedziba rektora oraz centralnych instytucji Uniwersytetu Karola w Pradze. Karol IV ufundował praską uczelnię w 1348 r. był to najstarszy uniwersytet w Europie. Początkowo studenci – oczywiście tylko mężczyźni – mogli wybierać naukę na jednym z czterech fakultetów: teologicznym, lekarskim, prawniczym i artystycznym. Obecnie składa się z 17 wydziałów. W 1882 uniwersytet podzielono na dwa odrębne uniwersytety: czeski i niemiecki. Uniwersytet niemiecki, funkcjonujący pod nazwą Karl – Ferdinands – Universität w 1921 został przeniesiony do Liberca.

W 1820 uniwersytet czeski otrzymał obecną nazwę. W 1939 został on zamknięty, a w jego miejsce utworzono uniwersytet niemiecki, który funkcjonował pod nazwami: najpierw Deutsche Karls – Universität in Prag, a następnie Reichsuniversität. W 1945 został on zamknięty (obecnie kontynuuje on swoją działalność w Monachium, jako Collegium Carolinum), a w latach obecnych reaktywowano uniwersytet czeski.

Następnie po krótkim odpoczynku podążyliśmy w kierunku Mostu Karola – jednej z najładniejszych atrakcji Pragi. Po drodze mijaliśmy Rudolfinum, czyli neorenesansowy gmach, w którym na co dzień występuje Czeska Orkiestra Filharmoniczna, są organizowane też prestiżowe wystawy. Most Karola łączy Stare Miasto i Małą Stranę. Most ma prawie 516 m długości i ok. 9, 50 m szerokości, kształt zbliżony do litery „S”. Początkowo nazywano go Kamiennym lub Praskim Mostem. Nazwa Most Karola przyjęła się dopiero od mniej więcej 1870 roku. Do 1741 roku był jedynym mostem na Wełtawie. Otwarty jest obecnie tylko dla ruchu pieszego. Budowę mostu rozpoczął cesarz Karol IV.

W okresie baroku most ozdobiono 30 posągami świętych. Proces budowania rzeźb zapoczątkowali OO. Jezuici. Na jednej z balustrad umieszczono tablicę pamiątkową poświęconą św. Janowi Nepomucenowi – podobno w tym właśnie miejscu wrzucono go z rozkazu króla Wacława IV do Wełtawy. W przeszłości orszaki królewskie zmierały przez most na Hradczany, gdzie koronowano i grzebano władców. Odbywały się na nim także turnieje rycerskie, a kupcy dobijali targów. W 1939 r. na moście paradowały oddziały hitlerowskie, a w 1948 r. jednostki komunistycznej milicji. Dziś jest to miejsce, w którym kontynuowane są tradycje średniowiecznych bardów i drobnych kupców. Z mostu rozciąga się przepiękny widok na Wełtawę i Pragę.

Ze Starego Miasta przeszliśmy na Małą Stranę. Po tej stronie przewodnik pokazał nam ścianę Johna Lennona. Nasz spacer zakończyliśmy oglądając kościół Matki Boskiej Zwycięskiej. Tę świątynię zbudowali luteranie, ale w 1642 r. zajęli ją OO. Karmelici i przekształcili w pomnik zwycięstwa nad protestantami pod Białą Górą. W kościele znajduje się przywieziona najprawdopodobniej z Hiszpanii cudowna figurka Praskiego Dzieciątka Jezus ubrana w dary od pielgrzymów. Miejsce to jest jednym z największych sanktuariów katolickich w Czechach i słynie z licznych pielgrzymek. W ten sposób zakończyliśmy drugi dzień naszego zwiedzania i pobytu z Pradze.

**Trzeci dzień – 9.05.2009 r.**

Na kolejny dzień – sobotę była już wcześniej zaplanowana wycieczka poza miasto Pragę. Pojechaliśmy autokarem do oddalonej o ok. 70 km od Pragi miejscowości Kutna Hora. Jest to miasto powstałe w XIII wieku. Było siedzibą mennicy królewskiej (Dwór Włoski), skarbcem, centrum finansowym Czech. Kopalnie srebra uczyniły z Kutnej Hory drugie pod względem znaczenia miasto w państwie. Włoski Dwór stał się też rezydencją królewską, po której najcenniejszą pamiątką jest gotycka kaplica królewska. Mennicę zamknięto w XVIII wieku, co związane było z wyczerpywaniem się złóż srebra. Działalność górnicza całkowicie ustała podczas wojny trzydziestoletniej.

Obecnie miasto Kutna Hora nadal przyciąga turystów i zachwyca ich swoim klimatem. Jest jednym z trzech najczęściej odwiedzanych miejsc poza Pragę. W Kutnej Horze zwiedzaliśmy katedrę św. Barbary – jeden z największych czeskich skarbów narodowych. Konstrukcja świątyni przypomina namiot. Jej budowę rozpoczęto pragnąc uniezależnić się od OO. Cystersów z opactwa w Sedlcu, dlatego górnicy sprowadzili budowniczych katedry św. Wita.

Inne warte obejrzenia zabytki to: Ossarium, czyli tzw. Kaplica Czaszek (Sedlec – 3 km od Kutnej Hory) dawne opactwo cysterskie, gromadzi ok. 40 tys. Szkieletów – miejsce, które zniknie za kilka lat z powierzchni ziemi, gdyż nie ma wystarczających funduszy na jego odnowienie. Było też zwiedzane Kolegium Jezuickie, kościół św. Jakuba, (którego jedna z dwóch zaplanowanych wież na skutek szkód górniczych zaczęła się odchyłać i przypomina krzywą wieżę w Pizie). W 1995 r. Stare Miasto z kościołem św. Barbary i kościół klasztorny pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w dzielnicy Sedlec zostały zapisane na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Po powrocie z Kutnej Hory mieliśmy czas na samodzielne zwiedzanie Pragi. Części z nas udało się wjechać kolejką na jedno z wzniesień Pragi i podziwiać z góry zachwycającą panoramę miasta.

**Czwarty dzień – 10.05.2009 r.**

W niedzielę rano po śniadaniu wyruszyliśmy w drogę powrotną z Czech do Polski. Podróż do Warszawy minęła wszystkim w równie miłej i przyjemnej atmosferze. Po drodze powrotnej był dłuższy postój we Wrocławiu. Byliśmy w kościele OO. Dominikanów, gdzie uczestniczyliśmy we Mszy Świętej, którą koncelebrował w naszej intencji, tzn. mszę dziękczynną za udany pobyt na ziemi czeskiej ks. Jarosław Sokołowski. Mieliśmy również czas oraz okazję i obejrzelśmy wrocławską Starówkę, Panoramę Raclawicką i zjedliśmy obiad przed dalszą podróżą. Do Warszawy – Pałac Kultury dotarliśmy, tego samego dnia, ok. godziny 21.00 bez żadnych problemów i pełni niezapomnianych wrażeń.



### **Zakończenie**

Wyjazd do Pragi był dla nas, wszystkich uczestników tej wycieczki, niezapomnianą i wielką przygodą. Dostarczył wielu niezapomnianych wrażeń zarówno tym uczestnikom, którzy widzieli Pragę po raz pierwszy jak i pozostałym. Termin wyjazdu był bardzo dobry, pogoda dopisała. Takie wyjazdy świetnie integrują ludzi i pozwalają poznać też nowych ludzi.

Wielkie podziękowania należą się przede wszystkim organizatorowi – ks. Jarosławowi Sokołowskiemu, który po raz kolejny podjął się organizacji uczelnianego – z UKSW wyjazdu studentów za granicę Polski.

Kolejna wycieczka studentów UKSW, tym razem do Czech, pozostała nie tylko w naszej pamięci, ale została również upamiętniona i udokumentowana w trzech formach:

1) **sprawozdanie z wyjazdu**: Anna Tomanek – studentka UKSW i ks. Jarosław Sokołowski;

2) **gazetka zdjęciowa** – w gablocie przed Dziekanatem WPK: Katarzyna Dzieszkowska i Justyna Szuszkiewicz – studentki III roku WPK;

3) **catalog zdjęć z wyjazdu** na CD do strony internetowej WPK: Piotr Sulich – student V roku WPK i ks. Jarosław Sokołowski.

Gorące podziękowania Studenci pragną złożyć także na ręce władz naszej Uczelni. Na zakończenie sprawozdania w imieniu Organizatorów i wszystkich uczestników wyjazdu z UKSW do Republiki Czech pragniemy bardzo serdecznie podziękować za życzliwość i zrozumienie oraz za dofinansowanie tego wyjazdu Jego Magnificencji Rektorowi UKSW ks. prof. dr hab. Ryszardowi Rumiankowi; Prorektorowi UKSW ks. prof. UKSW dr hab. Henrykowi Skorowskiemu, Kanclerzowi UKSW p. Markowi Lepa oraz Przewodniczącemu Samorządu Studentów UKSW p. Cezaremu Szczypie. Słowa wdzięczności za poparcie tego wyjazdu składamy również Dziekanowi Wydziału Prawa Kanonicznego ks. prof. UKSW dr hab. Józefowi Wroceńskiemu.

Skromnie powiedziawszy, tradycyjnie już wyjazd był bardzo udany, a uczestnicy już w Pradze snuli plany zorganizowania w przyszłości podobnej podróży z naszej Uczelni w inne ciekawe i warte odwiedzenia miejsca w Europie.

Majowy wyjazd 2009 r. studentów do Pragi był nie tylko formą wypoczynku i relaksu, ale przede wszystkim poznania, chociaż w pewnym stopniu dorobku naukowego – Uniwersytet Praski – biblioteka, historii, prawa i zwyczajów naszych południowych sąsiadów.

*ks. Jarosław Sokołowski*

*Anna Tomanek*